

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 12 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 11

Wskresiciele Wehrmachtu—gwalcą porozumienia międzynarodowe

## Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich zamykają konsulaty polskie

### Nota Rządu RP do St. Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 10. bm. do ambasady Stanów Zjednoczonych A.P. notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt prosić o przekazanie następującej sprawy rządowi Stanów Zjednoczonych:

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych p. John Mc Cloy zawiadomił polską misję wojskową w Berlinie notą z dnia 25 października 1950 roku o pozbawieniu polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, z dniem 10 listopada 1950 r. przysługujących im uprawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych podał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie uzyskali akredytacji przy wysokiej komisji alijantkiej w Niemczech Zachodnich.

Polska misja wojskowa w nocy z dnia 9 listopada 1950 r. wykazała

brak jakichkolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych, że uprawniające placówek polskich wynikają z układów międzynarodowych, obowiązujących także Stany Zjednoczone. Pomimo to wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych, jak o tym świadczy jego odpowiedź z dnia 11 grudnia 1950 r., utrzymał w mocy swe postanowienia w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych. W wyniku zarządzenia wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych władze amerykańskie odmówiły już konsulowi polskiemu w Monachium przydziału przysługującej mu wizy służbowej. Zarazem zażądano od niego opróżnienia pomieszczeń konsulat. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te

postawiły sobie za cel doprowadzenie do likwidacji polskich placówek konsularnych przez uniemożliwienie funkcjonariuszom konsulatów wykonywania ich zadań.

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania rządu Stanów Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r., gwarantującą państwom, które były sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanowienia i utrzymania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Rząd Polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, traktuje jako bezprawne wymienione wyżej zarządzenia władz amerykańskich, które wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatystycznego, jakim jest wysoka komisja aliancka w Niemczech Zachodnich.

Usuwanie konsulatów polskich z terytorium Niemiec Zachodnich jest ściśle związane z przeprowadzaniem pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami i umowami porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrożającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której oskarżycielem jest między innymi przeciwnik Polse.

Rząd Stanów Zjednoczonych narzuca również społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu, wbrew jego interesom oraz wbrew woli przeważającej części tego społeczeństwa, izolację od narodów pokojowych, a w tej dziedzinie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem takiej polityki.

Władze amerykańskie narażają zarazem na szwank interesy obywateli niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsulaty polskie załatwiają sprawy, dotyczące obywateli niemieckich.

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów państwa polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech

Zachodnich. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wojennych, systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane, obecnie władze amerykańskie doprowadziły do stanu, w którym — wobec usuwania funkcjonariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, Rząd Polski ożarcza rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wynikać z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd Polski, który konsekwentnie trzyma na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych, nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w całym Niemczech będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i korzystać z wszelkich przysługujących im uprawnień.



Plakat koreański, wzywający ludność do pomagania armii ludowej w walce z barbarzyńskimi najeźdźcami amerykańskimi.

Foto SIB.

## Sesja Światowej Rady Pokoju odbędzie się w lutym rb.

GENEWA (PAP). — Biuro Światowej Rady Pokoju zebrało się 10 stycznia na pierwsze posiedzenie w Genewie pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

W obradach biorą udział: Nenni (Włochy), Bernal (Anglia), Fadijew (ZSRR), Infeld (Polska), Lundquist (Szwecja), Gulajew (ZSRR), Kosambi (Indie), Mukarowski (Czechosłowacja), Saillant (Francja), Farge (Francja), pani Jessie Street (Australia), Laffitte (Francja), Borsari (Brazylia), pastor Darr (USA), de Chambrun (Francja), Emi Siao (Chiny), Fenoaltea (Włochy).

W obradach uczestniczą także zaproszeni przez Biuro Rady: prof. Bonnard (Szwajcaria), Sereni (Włochy), Andre Maret (Szwajcaria) i Fischer (Szwajcaria). Porządek obrad Biura jest następujący:

- 1 wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec;
- 2 zwołanie Światowej Rady Pokoju.

W sprawie 1 punktu porządku dziennego referaty wygłosili: prof. Bernal i Yves Farge.

Prof. Bernal przedstawił perspektywę i zadania ruchu w obronie pokoju w obecnej chwili. Podkreślił on, że radykalna zmiana w sytuacji wojennej w Korei: wywołana zamęt i tarcia w obozie podlegaczy wojennych. Okrucieństwa interwencji amerykańskich w Korei wywołały fałszywe oburzenie przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych. Światowy ruch w obronie pokoju wzmacnia się i rozszerza w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa wojny.

Yves Farge omówił w swym referacie problem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zaproponował w imieniu francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Nad obu referatami rozwinęła się dyskusja.

W drugim dniu obrad Biuro posta

nowiło zwołać sesję Światowej Rady Pokoju w drugiej połowie lutego rb.

## Prezydent Pieck dziękuje za życzenia

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przesłał do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta następującą depeszę:

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
PANA BOLESŁAWA BIERUTA  
WARSZAWA.

Dziękuję Panu gorąco za przesłane mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecznego i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalszy bodziec do wzmożenia naszej wzajemnej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodnictwem Generalissimusa Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów.

WILHELM PIECK  
PREZYDENT  
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

## Obnaża się faszystowskie oblicze rządu Plevena

### Brutalny akt bezprawia wobec Ireny Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu rządu francuskiego ustalono nowy skład wysokiego komisarzatu energii atomowej. Z wysokiego komisarzatu usunięta została w 8 miesięcy po swoim meżu — prof. Fryderyku Joliot-Curie, światowej sławy uczona — Irena Joliot-Curie.

Opinia francuska z oburzeniem przyjęła tę decyzję rządu Plevena.

„L'Humanite” w związku z tym podkreśla, że na 10 członków komisarzatu jest jedynie 5 uczonych, co oznacza, że kierownictwo nad działalnością tej instytucji przechodzi w ręce polityków uzależnionych całkowicie od Waszyngtonu.

Również „Ce Soir” zdecydowanie piętnuje decyzję rządową.

Kolejarze paryscy wystosowali do prezydenta republiki pismo protestujące przeciwko wykluczeniu Ireny Joliot-Curie z komisarzatu energii atomowej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej ogłosiło deklarację podkreślającą, że decyzja rządu Plevena godząca w córke Marii Curie i Siołdowskiej i Pierre'a Curie godzi w przyjaźń francusko - polską. Towarzystwo wzywa wszystkich swych członków i wszystkich obrońców pokoju do zdecydowanej walki o odwołanie tej bezprawnej decyzji rządu, skierowanej przeciwko wielkiej uczonej, której dzieła zdobyły sobie uznanie na całym świecie.

## W serdecznej przyjaźni z rządem Franco

PARYŻ (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Auriola rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie.

## Uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. powzięło uchwałę w sprawie wysokiej świadectw emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

## Przed wyborami do władz związkowych

Zadania, wynikające z planu budowy podstaw socjalizmu — wymagają od związków zawodowych wzmocnienia wysiłków w pracy nad dalszym mobilizowaniem mas członkowskich do przedterminowego wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych. Wykonywanie zadań produkcyjnych jest zaś podstawowym warunkiem stałego wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej.

Aby jednak związki zawodowe podolały swym zadaniom, wyznaczonym im Planem Sześcioletnim, winny one usprawnić formy i metody pracy organizacyjnej, uaktywnić rady zakładowe i oddziałowe, oraz grupy związkowe. Dotychczas bowiem, w wielu ogniwach związkowych dawała się zauważyć pewna ospałość w pracy, często mechanicznie i biurokratycznie podchodząco do zagadnień, jakie wytykało życie.

W celu przełamania tego stylu pracy wielu ogniw i instancji związkowych VI plenum CRZZ, obradujące w grudniu ub. r. postanowiło m. in. przeprowadzić kampanię sprawozdawczą — wyborczą we wszystkich organizacjach związkowych w Polsce. W okresie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1951 roku, przeprowadzone zostaną wybory meżów zaufania, rad zakładowych, oddziałowych i zarządów oddziałów i okręgów. W zakładach liczących mniej, niż 20 pracowników, nastąpią wybory delegatów związkowych.

Plenum, ustalając wytyczne dla przeprowadzenia kampanii, podkreśliło konieczność przestrzegania i pogłębiania zasad szerokiej demokracji wewnątrz - związkowej. Powinno to znaleźć swój wyraz w składaniu przez ustępujące władze na zebraniach sprawozdań, zawierających wnikiwą, samokrytyczną analizę ich działalności, w uważnym przysłuchiwaniu się krytyce ze strony mas członkowskich.

Szeroka kampania przedwyborcza i sprawozdawcza oraz wybory nowych władz i ogniw związkowych, umożliwią przewyższenie socjal-demokratycznej postulatów w pracy związkowej, przejawiających się m. in. w zaprzeczaniu lub niedocenianiu produkcyjnych zadań związków zawodowych, w braku troski o należyte warunki pracy i życia mas robotniczych, w dygnitarstwie, w „bonostwie”, w oderwaniu się od mas związkowych. Smutne przykłady tego rodzaju stylu pracy dawała do niedawna w Łodzi główna rada zakładowa ZPB im. Stalina.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że obok niewątpliwego wzrostu roli i pozycji zakładowych organizacji związkowych — spotyka się fakty złej, niewłaściwej pracy tych organizacji. W niektórych zakładach jak np. w ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. 1 Maja i w wielu innych, stosowana była praktyka mianowania meżów zaufania, wybierania ich na zebraniach oddziałowych, a nawet zakładowych — zamiast na zebraniach poszczególnych grup związkowych. Grupy związkowe tworzone często w sposób mechaniczny — bez uwzględnienia wzięcia produkcyjnej, która winna łączyć członków każdej grupy. Zdarzało się, że w jednej grupie znajdowali się także sprzączki i robotnicy transportowi. Dyrekcje nie uzgadniały z radami zakładowymi spraw przesunięcia meżów zaufania i bywało, że grupa pozostawała bez meża zaufania, którego przeniesiono na inną salę, czy do innej pracy. Terminy kadencji niektórych rad zakładowych gasty już od dawna, a mimo to rady te pracowały nadal i to bardzo często w składzie zdekompletowanym. Tak np. w ZPJG im. Wróblewskiego, ostatnio trzeba było stworzyć radę komisaryczną, podobnie było w ZPJG Łódź - Północ. Niewątpliwie kampania wyborcza przyczyni się do usunięcia tego rodzaju niedociągnięć.

Należy również oczekiwać, że nadchodzące wybory przyniosą wzrost liczby kobiet i młodzieży we władzach związkowych, że pozwolą na wyłonienie z szerokich mas związkowych nowych aktywistów, którzy odciążą niektórych działaczy, przeładowanych wieloma, różnorodnymi funkcjami.

W drugiej połowie stycznia odbywać się będą zebrania wyborcze w wielu zakładach pracy w Łodzi. Poważne zadania produkcyjne, stojące przed łódzkim przemysłem, oczekująca załogi fabryczne, walka o podniesienie wydajności i jakości produkcji, walka o polepszenie warunków bytowych — stawia przed ogniwami związkowymi rozległe zadania. Meżowie zaufania, rady oddziałowe i zakładowe winny stać na ciele tej walki łódzkiej klasy robotniczej — dlatego więc ogromnie ważne jest należyte przygotowanie i sprawne przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo - wyborczej.

Odnowienie aparatu związkowego, przeanalizowanie dotychczasowej działalności, da nowe siły, da nowe doświadczenia związkom. Zostaną stworzone bardziej godne warunki do mobilizacji wszystkich sił dla rozwoju wsobną wydajnością, dla zwiększenia wydajności pracy, dla obniżenia kosztów własnych produkcji, dla dalszej poprawy warunków bytowania ludzi pracy — dla zrealizowania w pełni wytycznych Planu Sześcioletniego.

## 120.000 km. bez płukania kotła

### Wspaniały sukces kolejarzy kutnowskich

Z wielkim zainteresowaniem się dzieł kolejarze kutnowscy przebieg walki „o zieloną drogę”, zainicjowanej przez znakomitych maszynistów z Bydgoszczy — Czapczyka, Krygera i Szwarca, którzy w ub. roku osiągnęli wspaniały sukces w przebiegu parowozów bez płukania.

Kolejarze kutnowscy, krocząc ich śladem, postanowili w ub. r. stanąć do szlachetnego współzawodnictwa 20 maja 1950 roku 3 drużyny parowozowe podjęły

zobowiązanie, postanawiając przez 47 dni bez płukania kotła i bez odstawiania parowozów do napraw bieżących. Przed kilkoma dniami drużyny te, wywłaziły się z honorem z podjętego zobowiązania.

W związku z tym Zarząd Zw. Zaw. Kolejarzy w Kutnie postanowił zorganizować specjalną uroczystość na cześć zwycięskich załóg parowozowych. Uroczystość odbędzie się w dniu 14 bm.

Jutro rozpoczynamy druk serii reportaży w odcinkach — J. KOROLKOWA

## „NOWE NIEMCY”

Pierwszy reportaż p. t.

„URZECZYWISTNIONE MARZENIA”

— jest wspaniałym opisem ostatniego okresu życia rewolucyjnego Wodza niemieckiej klasy robotniczej, zgładzonego przez hitlerowskich zbrodniarzy — ERNESTA THAELMANA

## Otwarcie kursu szkoleniowego dla aktywistów partyjnych w przemyśle bawełnianym

Celem dalszego podniesienia poziomu ideologicznego, a tym samym i aktywności członków Partii pracowników przemysłu bawełnianego w dziedzinie walki o pełną realizację planów, z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR zorganizowany został przy Szkole Partyjnej w Pabianicach 6-tygodniowy specjalny kurs szkoleniowy. W kursie bierze udział 120 aktywistów partyjnych, rekrutujących się spośród czynowych przedowników pracy, instruktorów i racjonalizatorów.

Są to przedstawiciele wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego z całego województwa łódzkiego, a więc z Pabianic, Ozorkowa, Zgierza itd.

Otwarcie kursu nastąpiło w dniu wczorajszym.

Stuchające jego zapoznają się szczegółowo z uchwałą Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR, o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym oraz z aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi.



# Nowe ministerstwa gospodarcze

Pierwszego stycznia br. weszły w życie dwie nowe ustawy o dużym znaczeniu dla naszej gospodarki narodowej. Są to mianowicie ustawy o utworzeniu nowych ministerstw: — Przemysłu Chemicznego, Budownictwa Przemysłowego i Budownictwa Miast i Osiedli.

Potrzeba reorganizacji władz w tych dziedzinach zrodził postępujący szybko naprzd rozwój gospodarczy kraju, a zwłaszcza wielkie zadania, jakie stawia Plan 6-letni przed budownictwem i przemysłem chemicznym.

Abym zadania te mogły być z powodzeniem i w terminie zrealizowane, stało się konieczne stosowanie najnowszych zdobyczy techniki, ulepszenie metod produkcji, wprowadzenie nowych procesów technologicznych, zastosowanie nowych surowców, wzbogacenie produkcji przez myślenie w nowe działy — wytworzenie artykułów dotąd nie produkowanych w kraju.

Stąd właśnie płynnie konieczność stworzenia odpowiednich, wyspecjalizowanych resortów ministerialnych, które by stanowiły mocną organizacyjną podstawę rozwijających się dynamicznie gałęzi przemysłu.

Do takich właśnie należy przemysł chemiczny, którego podstawowa część podlegała dotychczas Ministerstwu Przemysłu Ciekłego, obejmującemu zakres swego działania także inne b. ważne gałęzie przemysłu, jak na przykład: przemysł metalowy, elektrotechniczny, hutniczy. Wskutek tego, a także z powodu zupełnie odmiennej technologii tych przemysłów i przemysłu chemicznego, postanowiono utworzyć odrębne Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Będzie ono koncentrowało kierownictwo nie tylko przez myślenie chemicznym, lecz także przemysłami ściśle z nim związanymi — papierniczym, gumowym oraz tworzyw i włókien sztucznych, co usprawni planowanie, wykonawstwo planów, politykę kadr itp.

Plan 6-letni zakłada, że przemysł chemiczny stanie się drugim po węgla, narodowym przemysłem Polski. Wartość jego produkcji w okresie 6-letnim wzrośnie trzy i pół krotnie, a udział jej w ogólnej produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie w tym okresie do 13,1 proc.

Wszelkierony rozwój przemysłu chemicznego będzie się charakteryzował przede wszystkim uroczym mieniem zupełnie nowych, lub słabo w Polsce rozwiniętych działów produkcji, jak: wielka synteza chemia, produkcja mas plastycznych i pakfabrykatów organicznych, farb i lakierów, środków leczniczych, ekstraktów garbarskich itp. Potężniejszy przemysł chemiczny o wysokim poziomie technicznym stanie się przede wszystkim produkującym wielkie znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej, stanie się jednym z podstawowych, kluczowych przemysłów.

Utrzymanie jego dotychczasowego podziału i podporządkowanie dwóm ministerstwom: Przemysłu Ciekłego i Lekkiego, o bardzo różnorodnych i rozległych zakresach działania, uniemożliwiłoby operatywne kierowanie produkcją chemiczną i utrudniło by realizację zadań przewidzianych Planem 6-letnim.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, dzięki węższemu zakresowi działania i ścisłej specjalizacji będzie mogło zbliżyć się do zagadnień produkcyjnych, będzie miało możliwość nawiązania bliższego kontaktu z zakładami wytwórczymi, co ułatwi załogom robotniczym i personelowi technicznemu fabryk chemicznych racjonalizowanie gospodarki w tych zakładach i wplynie korzystnie na wykonanie zakreślonych Planem 6-letnim zadań.

Konieczność istnienia dwóch, wyspecjalizowanych resortów zachodzi

również w dziedzinie budownictwa. W ciągu sześciu lat budownictwo specjalne dla potrzeb przemysłu wzrosło o 294 proc., a robót montażowych o 386 proc. Rozpoczęcie się budowy około 300 wielkich obiektów przemysłowych dla wszystkich działów gospodarki narodowej. Z liczby tej w roku 1955 zostanie oddanych do użytku 250 obiektów.

Poza kolosalnym rozwojem budownictwa przemysłowego, Plan 6-letni przewiduje powstanie 90 nowych osiedli mieszkaniowych, wybudowanie 723 tys. izb mieszkalnych. Będziemy budować od podstaw nowe miasta, gdzie w pełni realizowana będzie koncepcja miasta socjalistyczne.

Ogrom zadań budownictwa w okresie najbliższego sześciolatcia oraz zupełna odrębność budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego spowodowały konieczność po-

dzielenia kierownictwa na dwa resorty — Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego oraz Budownictwa Miast i Osiedli.

Te dwa wyspecjalizowane ministerstwa będą mogły lepiej zorganizować walkę o wyższy poziom planowania robót, o usprawnienie pod każdym względem naszego budownictwa, począwszy od projektowania, a skończywszy na wykonawstwie, o zbliżenie się kierownictwa do placu budowy, o przechodzenie do wyższych form budowania, o usprawnienie zaopatrzenia, o przyspieszenie dokumentacji technicznej, której brak w określonym terminie tak często dotychczas hamował postępy robót.

Zlikwidowanie wielotorowości, czego przykładem może być wykonywanie w wielu wypadkach jednego obiektu przez kilka, a nawet kilka-

naście różnych przedsiębiorstw budowlanych, zniesienie zbędnych ogniw administracyjnych, utrudniających dotychczas w wielu wypadkach operatywnie, powiązane z terenem kierownictwo, ułatwi wykonanie wielkich i różnorodnych zadań, nałożonych na budownictwo przez Plan 6-letni.

Podkreślić należy, że stworzenie nowych ministerstw o węższym zakresie działania, nie oznacza wcale nadmiernej rozbudowy naszego aparatu administracyjnego.

Przeciwnie, ministerstwa wyspecjalizowane będą mniejsze, a tym samym zdolne do bardziej bezpośredniego i operatywnego kierowania pracą. Stworzenie właśnie takich ośrodków kierowniczych i likwidacja ogniw pośrednich uproszczy w znacznym stopniu naszą administrację gospodarczą i obniży nawet jej koszty, ponieważ mimo wzrostu ilości ministerstw, ogólna liczba zatrudnionych w administracji nie będzie większa, niż dotychczas.

B. N.

# MAJSTER KUŻMA



Majster remontów w ZPB im. Stalina w przedzielni odpadkowej ob. KUŻMA

Zanim ob. Kuźma, majster remontów w zgrzeblarni, przystąpił do pracy w przedzielni odpadkowej w ZPB im. Stalina, oddział ten był poważnie zaniedbany technicznie. Nieremontowane od szeregu lat zgrzeblarki, rzecz prosta, nie produkowały niedoproduki wysokiej jakości. Dopiero ob. Kuźma, dzięki kolektywnej współpracy z kierownikiem przedzielni, brygadą remontową i majstrami doprowadził maszynę do pożądanego stanu.

Ob. Kuźma wraz z swą brygadą remontową przyczynił się w niemałym stopniu do przedterminowego wykonania planu w przedzielni odpadkowej.

Z początkiem drugiego roku Sześciolatki ob. Kuźma zaczął przeprowadzać w tej przedzielni kapitalne remonty całych zespołów zgrzeblarskich, a częściowo nawet dokonywał przeróbek maszyn.

Majster Kuźma nie szczędził wysiłków i nie ulega wątpliwości, że wykonana zaplanowana w bieżącym roku remonty kapitalne maszyn zgrzeblarskich, a oprócz tego jeszcze wiele zgrzeblarek objemie remontem zapobiegawczym.

## Zbiórka darów dla dzieci koreańskich



Do komitetów obronców pokoju w całym kraju napływają podarki od społeczeństwa polskiego dla dzieci koreańskich. Na zdjęciu: sortowanie podarków w magazynie Dzielnicy Komitetu Obronców Pokoju na Woli w Warszawie.

## O różnych formach szkolenia partyjnego w ZSRR

W myśl Statutu WKP(b) każdy członek partii obowiązany jest nieustannie pracować nad podniesieniem swego poziomu ideowo-politycznego, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu. KC WKP(b) stworzył wszelkie warunki niezbędne do systematycznego studiowania historii i teorii partii Lenina-Stalina. Wydaje się pełne zbioru dzieł Lenina i Stalina, ukazał się w masowym nakładzie „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, krótka biografia towarzysza Stalina, „Kapitał” Marksa oraz poszczególne dzieła klasyków marksizmu-leninizmu. Opracowano też i wydano specjalne plany naukowe, programy i pomoce naukowe dla kółek, szkół politycznych i dla osób studiujących samodzielnie teorię marksizmu-leninizmu. Stworzono liczne kadry kierowników różnego typu kół szkoleniowych.

KC WKP(b) ustalił rozmaite formy szkolenia partyjnego, co umożli-

wia objęcie szkoleniem politycznym wszystkich członków i kandydatów partii.

Jedną z form szkolenia stanowią szkoły polityczne. Szkoły te tworzy się przy podstawowych organizacjach partyjnych przedsiębiorstw, instytucji, kolchozów i sochozów. Są one przeznaczone dla członków partii, którzy nie zdobyli jeszcze podstaw wiedzy politycznej. Program szkoły politycznej przewiduje dwuletni okres nauczania. W ciągu tego okresu słuchacze przerabiają trzy nacie tematów. Oto niektóre z nich: „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa”, „Budownictwo społeczne socjalistycznego w ZSRR”, „Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego”, „Radzieckie państwo socjalistyczne”, „WKP(b) — siła kierownicza społeczeństwa radzieckiego”, „Statut WKP(b)”, „Związek Radziecki ostoja pokoju i demokracji”, „Powojenna pięcioletka stalinowska” i in.

Gruntowne przestudiowanie tych tematów daje słuchaczom konieczne minimum wiadomości politycznych, wszczepia w nich umiejętność samodzielnej pracy nad książką, pozwala na rozpoczęcie studiów nad historią WKP(b).

Studiowanie historii WKP(b) odbywa się w dwuletnich kołach pierwszego i drugiego stopnia. W kołach pierwszego stopnia historia partii studiuje się według rozdziałów podręcznika, w kołach drugiego stopnia opracowuje się szczegółowo oddzielne paragrafy każdego rozdziału, uzupełniając studia lekturą z dzieł Lenina i Stalina.

W systemie szkolenia partyjnego ważne ogniw stanowią wieczorowe szkoły partyjne, organizowane przy miejskich i rejonowych komitetach WKP(b) oraz przy komitetach partyjnych większych przedsiębiorstw i instytucji.

Do szkół tych uczęszczają pracownicy aparatu partyjnego i państwowego, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych i komсомольских. Program szkoły, obliczony na dwa lata, obejmuje studiowanie historii partii i podstawowych dzieł Lenina i Stalina, zaznajomienie się z zagadnieniami z dziedziny pracy partyjnej i państwowej, jak również

z polityczną i gospodarczą mapą świata. Zadaniem wieczorowej szkoły partyjnej jest: rozszerzyć widok polityczny aktywny, przyzwyczaić do samodzielnej pracy nad dziełami klasyków marksizmu-leninizmu oraz pomóc mu w uogólnianiu doświadczeń, zdobytych na polu pracy partyjno-politycznej.

W stołkach poszczególnych republik, krajów i obwodów ZSRR oraz przy komitetach miejskich WKP(b) w większych miastach czynne są wieczorowe uniwersytety marksizmu-leninizmu, do których uczęszczają kierownicze kadry pracowników partyjnych, państwowych, związkowych i komсомольских. Słuchacze uniwersytetu wieczorowego w ciągu dwóch lat studują historię partii, historię ZSRR, materializm dialektyczny i historyczny, ekonomię polityczną, politykę zagraniczną ZSRR oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe.

KC WKP(b) podkreślał niejednokrotnie, że zasadniczą metodą studiowania teorii marksizmu-leninizmu winna być samodzielna praca nad książką. By ułatwić członkom partii samodzielne studia, instancje partyjne starannie dobierają kadry konsultantów, urządzają odczyty, organizują ją kontrolę nad studiami.

Poziomą pracę w szkołach i kółkach szkolenia partyjnego oraz ich poziom ideowy zależy przede wszystkim od wykładowców. Organizacje partyjne wyznaczają na stanowisko kierowników szkół i kółek doświadczonych pracowników partyjnych, wykładowców wyższych zakładów naukowych oraz szkół średnich, a także specjalistów z dziedziny przemysłu i rolnictwa. Dla podwyższenia kwalifikacji kierowników szkolenia organizuje się kursy i stałe seminaria, w których — obok studiowania najważniejszych zagadnień teoretycznych — wiele uwagi poświęca się wymianie doświadczeń na polu pracy szkoleniowej.

Obszerna sieć szkolenia partyjnego zapewnia stale podnoszenie się poziomu ideowo-politycznego członków i kandydatów partii, dzięki czemu ich działalność praktyczna staje się coraz bardziej świadoma i owocna.

E. AGAFONIENKOW

## Analiza własnych doświadczeń warunkiem prawidłowej realizacji wytycznych KC w sprawie grup partyjnych

Komitet Zakładowy Pabianickich ZPB wykonując uchwałę Biura Organizacyjnego KC PZPR powołał w styczniu ub. roku 56 grup partyjnych. Na przestrzeni ubiegłego roku grupy te wykazały dużą aktywność. Trzeba stwierdzić jednak, że nie pracowały one jednakowo na wszystkich oddziałach. Brak było w tej dziedzinie dostatecznej kontroli ze strony Komitetu Zakładowego.

### TAM, GDZIE GRUPY WALCZA O PRODUKCJĘ

Najlepiej pracują grupy partyjne organizacji oddziałowej w tkalnich „Stare Miasto”. Istnieje tutaj 6 grup, na czele których stoją organizatorzy, towarzysze: Szumski, Goliś, Puszkarczyk, Przekaziński, Gębalski i Saladajczyk. Na zwoływanych systematycznie naradach, analizuje się wykonywanie planów produkcyjnych, stan dyscypliny pracy i rozwój współzawodnictwa. Dzięki oddziaływaniu członków grup na bezpartyjnych robotników, wyjaśnianiu zadań produkcyjnych, plany miesięczne w tkalnich „Stare Miasto” wykonywane są zawsze regularnie. Przed terminem wykonano tutaj plan roczny.

Na wyróżnienie zasługują także

grupy partyjne z oddziału 13. W ciągu pierwszych miesięcy ubiegłego roku oddział ten nie wykonywał planu. Do walki z tym stanem przystąpił członkowie grup. Każdy na swoim odcinku szukał przyczyn, które hamowały produkcję. Zauważono, że krochmalnia pracuje źle, dając niewłaściwe osnowy, że majstrowie nie wykonują swych obowiązków, że tkalnia otrzymuje nieodpowiedni surowiec. Reasumując wszystkie te braki, grupy partyjne wystąpiły z wnioskiem zmiany kierownika tkalni, który nie interesował się trudnościami, z jakimi borykała się załoga. Dyrekcja zakładu wzięła pod uwagę wnioski towarzyszy. Oddział otrzymał nowego kierownika, wzmocniono aparat majsterski. Nastąpiła poprawa na odcinku wykonania planów. Załoga zamknęła rok ubiegły bilansem dodatnim. Grupy partyjne stały się dla robotników wzorem, jak należy walczyć o produkcję.

Dobrze pracują grupy partyjne w oddziale 3-5 oraz w oddziale 2. W różni się tutaj organizatorka grupy tow. Maria Puszkarczyk. Dzięki jej interwencji brakujące pojeły swe obowiązki i oddał wpływają wychowawczo na tkaczy, tłumacząc im, w jaki sposób należy unikać błędów w tkalnich.

W oddziale 12, dzięki aktywnej działalności grupy partyjnej tow. Gallusa, zlikwidowano wiele występnych tam mankamentów. Między innymi usunęto ze stanowiska majstra Gitera, który ordynarnie odnosił się do robotników, a na jego miejsce postawiono majstra o pełnych kwalifikacjach i właściwym pojęciu do tkaczy.

### A JAK JEST W INNYCH ODDZIAŁACH?

A jak pracowały grupy w innych oddziałach Zakładów Pabianickich? Otóż Komitet Zakładowy nie potrafił skontrolować działalności grup zarówno w oddziale 28, jak i w tkalni I, w „Tkalni Nowej” oraz w tkalni „Nowe Miasto”. W oddziale 28, grupy partyjne nie mogą się wykazać żadnymi osiągnięciami. Zebrań organizatorów odbywają się od przypadku do przypadku. W tkalni I, sekretarz oddziałowej organizacji tow. Wosio od chwili zorganizowania grup w ogóle nie troszczył się o nie, nie organizował zebrań. Najlepszym dowodem całkowitej martwoty grup partyjnych na tym terenie jest fakt, że obecny sekretarz organizacji oddziałowej tow. Graczykowski nie orientuje się w ogóle, czy grupy istnieją na jego terenie.

W tkalni „Nowe Miasto” uderza niewłaściwe rozstawienie grup par-

tyjnych. Poza tym, funkcje organizatorów grup pełni kierownicy oddziałów. Tak stan rzeczy powoduje słabe powiązanie organizatorów z członkami. Nie można się więc dziwić, że grupy te właściwie nie robią.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej ZSRR tow. Jędrzejczak nie prowadził systematycznej pracy z organizatorami grup partyjnych zakładu. Czestokroć sam wykonywał ich obowiązki. Nie stawiał przed nimi potrzeby zwiększenia ich udziału w walce o produkcję, podniesienia frekwencji na kursach partyjnych, która postawiała wiele do życzenia oraz zadań w dziedzinie wzrostu szeregów partyjnych. Aktywność grup w tkalnich „Stare Miasto”, w oddziale 13 i innych, należy przypisać raczej staraniom tamtejszych sekretarzy organizacji oddziałowych.

Zastanawiając się nad dotychczasową działalnością grup partyjnych, analizując przyczyny braków, egzekutywa postanowiła ze szczególną troską przystąpić do akcji wyborów nowych organizatorów grup, skontrolować rozstawienie grup w zakładzie oraz ich skład, zwiększyć ich ilość. W oparciu o uchwałę Biura Organizacyjnego KC, Komitet Zakładowy Pabianickich ZPB usunie niedociągnięcia w swej dotychczasowej pracy. Na podstawie analizy doświadczeń z ubiegłego roku oprze się w swej działalności o grupy partyjne, mocne ogniw partyjnej organizacji.

M. Bańbura.

## Współzawodnictwo pocztowców

Pracownicy pocztowi okręgu łódzkiego, chociaż na ich terenie współzawodnictwo w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej trudno było ująć w pewne określone normy ze względu na wybitnie usługowy charakter ich zajęć, ostatnio postanowili masowo przystąpić do tego ruchu dla przedterminowego wypełnienia zadań Planu 6-letniego.

Na apel listonosza wiejskiego z Urzędu Kontrolnego — Bolesławiec,

pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni z placówek obwodowych podjęli w listopadzie br. współzawodnictwo między wszystkimi placówkami tego obwodu o zwiększenie wydajności i jakości pracy, o przedterminowe przyspieszenie wykonania pierwszego roku Planu Sześciolatniego, zarówno w usługach, jak i w kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej.

W ślad za pracownikami placówek wieloletnich poszli pracownicy Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Łowiczu oraz kolumny kablowej Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi.

Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Tel. w Łodzi podjął na ostatnim rozszerzonym plenarnym posiedzeniu uchwałę, zobowiązując się odczytując opieką i przyjąć z konkretną pomocą Obwodowemu Urzędowi Pocztowemu Wieluń i Rejonowemu Urzędowi Pocztowemu Łowicz przy zrealizowaniu podjętych przez nich zobowiązań oraz upowszechnić współzawodnictwo w pozostałych urzędach obwodowych i rejonowych okręgu łódzkiego.

J. Chaberski  
Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prae.  
Poczt i Tel.

## Zespoły tkackie masowo przystępują do nowego współzawodnictwa

Współzawodnictwo o zwiększenie wydajności pracy, zainicjowane przez załogę Zakładów im. Szymańskiego, rozwija się pomyślnie we wszystkich zakładach przemysłu bawełnianego. Co dzień wzrasta ilość zespołów tkackich, które deklarują swój udział w walce o pełne wykonywanie baz produkcyjnych. Rady zakładowe, przy pomocy instruktorów Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy, przystąpiły do aktywnej pracy, organizując na wszystkich salach zespoły.

W ZAKŁADACH IM. STALINA zgłosiło się już 210 zespołów tkackich. Należą do nich zarówno przewodownicy pracy, którzy zawsze wykonują swe bazy w wysokim stopniu, jak i tkacze, wykazujący dotychczas niską wydajność. Choć dla wśzak o to, aby jedni przekazywali swe doświadczenia drugim, aby wspólnie walczyli o dobre wyniki zespołu.

W ZAKŁADACH IM. DUBOIS powstało 41 zespołów. Trzeba jednak pamiętać, że tkacze obsługują tutaj po 32

16 krosien. Siła rzeczy więc ilość zespołów jest znacznie mniejsza.

W ZPB IM. REWOLUCJI 1905 RO KU, cała załoga tkalni przystąpiła do nowego etapu współzawodnictwa. Załoga ta podzielona jest na 10 zespołów. W oddziale II zakładów, który obecnie stanowi odrębny całość i nosi tytuł ZPB IM. PKWN przystąpiły do nowego etapu współzawodnictwa prawie wszystkie prądky i pomagaczki. Podobnie jest w ZAKŁADACH IM. KUNICKIEGO, gdzie 72 prądky i 85 pomagaczek zgłosiło swój udział w konkursie o najlepsze przykrećcie.

W przodujących ZAKŁADACH IM. ARMII LUDOWEJ powstało 65 zespołów tkackich. W ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO — 20 zespołów.

Wkrótce akcja przygotowawcza zostanie zakończona. Wszystkie zespoły przystąpią do współzawodnictwa o tytuł najbardziej wydajnego zespołu, wszystkie zaś prądky ubiegając się będą o nagrodę za najlepsze przykrećcie przędzy.

**CYFRY ZWYCIĘSTWA**  
PRODUKCJA METALI ŻELAZNYCH  
W ZSRR  
PRZECIĘTNA MIESIĘCZNA

1940 100%  
1950 144%  
PLAN 135%  
WYKONANIE 144%



### Kronika partyjna

Wydział Komunikacyjny KW i KE PZPR zwołuje na dzień 14 stycznia br. pierwszą naradę aktywno partyjnego pocztowców okręgu łódzkiego. Narada rozpocznie się o godz. 9 w sali konferencyjnej przy ul. Kopernika 8.

**Dzielnica Górna-Lewa:** odwołuje się odprawę sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, zwołaną na dzień dzisiejszy. O terminie odprawy nastąpi zawiadomienie.

**Dzielnica Staremlęska:** dzisiaj o godz. 16.30 w lokalu KD przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa kolporterów głównych i oddziałowych.

**Dzielnica Bałuty:** dzisiaj o godz. 16.30 w lokalu KD odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

**W.S.E.** — zebranie podstawowej organizacji odbędzie się w niedzielę, dn. 14. bm. o godz. 9.

## Walka z alkoholizmem wkracza na nowe tory

Podwyższenie cen alkoholu oraz zarządzenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, zakazujące sprzedaży alkoholu w dni świąteczne i przed świąteczne — to poważny krok naprzód w akcji zwalczania alkoholizmu na terenie naszego miasta.

Dalszym, skutecznym posunięciem w tej dziedzinie są uchwały, podjęte na konferencji, zorganizowanej w ostatnich dniach w wydziale Społeczno-Administracyjnym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przy udziale przedstawicieli Prokuratury, Sądu Wojewódzkiego, Komitetu Łódzkiego PZPR, Wydziału Handlu

i przydziół dzielnicowych rad narodowych.

Na konferencji tej uchwalono, co następuje: sprzedaż napojów alkoholowych nie będzie dozwolona przed godziną 10 rano; popelnienie wykroczenia w stanie opilstwa, traktowane będzie, jako moment wybitnie obciążający; nazwiska osób, naruszających te przepisy, podawane będą w pełnym brzmieniu do prasy; za naruszenie ich przez właścicieli sklepów, cofane będą natychmiast koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych.

Ponadto ustalono, że właściwe zakłady pracy i biura personalne po

wiadomiane będą natychmiast o każdym wypadku ukarania ich pracowników za opilstwo, jak również z kartotek, prowadzonych przez prezydium rad narodowych, rejestrujących tego rodzaju przekroczenia, będą mogły korzystać wszystkie władze i urzędy, w celu ujawnienia nazwisk, osób używających alkoholu.

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej odebrał koncesje na sprzedaż alkoholu wielu restauracjom, połączonym w pobliżu zakładów pracy. Tak więc odebrano koncesję restauracji Hieronima Jankewicza, przy ul. Rzgowskiej 2, znajdującej się o 50 kroków od ZPB im. Armii Ludowej, Marii Kałuzy, przy ulicy Franciszkańskiej 13-15 (obok zakładów włókienniczych i budującego się Osiedla ZOR) oraz wielu innym.

Jak z powyższego wynika, walka z alkoholizmem na terenie naszego miasta zastrza się. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przystępuje wraz z Prokuraturą, MO i dzielnicowymi radami narodowymi, do energicznego tępienia tej kłeski społecznej, jaką stanowi alkoholizm.

Wprowadzenie w życie uchwał ostatniej konferencji wydanie przyznanych do opanowania alkoholizmu przez stosowanie skuteczniejszych środków zapobiegawczych.

F. OZIMSKI  
Dzielnicy Komitet Obróńców Pokoju — Śródmieście - Lewa.

## Otwarcie kursu pielęgniarskiego

Wczoraj w auli gmachu przy ul. Przedzalanianej 72 odbyło się uroczyste otwarcie 6-miesięcznego kursu dla młodszych pielęgniarek dziecięcych. Na kursie, zorganizowanym przez Centralną Radę i Wydział Zdrowia, szkolić się będzie 120 dziewcząt pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

W uroczystości tej wzięli udział ministrowie tow. tow. Kożusznik i Rusinek.

Otwarcia kursu dokonał dyrektor Centralnej Rady Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka ob. dr Redlich.

Wiceminister Zdrowia Kożusznik w swym przemówieniu położył nacisk na bardzo odpowiedzialne zadanie pielęgniarek w dziedzinie starań o zdrowie młodego pokolenia.

W imieniu słuchaczek ob. Anna Rys złożyła podziękowanie przedstawicielom Rady za troskliwą opiekę, jaką otacza dzieci robotników i chłopów oraz przyrzekała nie szczędzić sił w pracy dla podniesienia zdrowotności wśród dzieci robotniczych.

Po ukończeniu kursu absolwentki zostaną skierowane do pracy w placówkach opieki nad matką i dzieckiem. (raw)

## Czytelnicy piszą

### Niekulturalny motorniczy

W dniu 8 stycznia br. o godz. 7.15 rano chciałem wsiąść do tramwaju linii Nr 10 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Stalina — przez pierwszy pomost pierwszego wagonu, ponieważ jestem w szóstym miesiącu ciąży i jest wskazane, abym unikała tłoku.

Tymczasem motorniczy zwymyślał mnie ordynarnie i zepchnął ze stopnia wagonu.

Wydaje mi się, że ów motorniczy nie jest w porządku, ani jako obywatel Polski Ludowej, która otacza opieką matkę i dziecko, ani jako człowiek. Powinien on ponieść konsekwencje za strącenie ze

stopnia kobiety ciężarnej jak również niewłaściwy stosunek w ogóle do pasażerów.

Krzyszyna O.

(Nazwisko i adres znane redakcji).  
OD REDAKCJI: Przepisy, wy dane przez dyrekcję MZK, zezwalają na usiadanie pierwszym pomostem: invalidom, osobom z małymi dziećmi i kobietom ciężarnym. Wypadek, opisany przez naszą czytelniczkę, nie jest niestety, odosobnionym. Dlatego uważamy, że dyrekcja MZK powinna ponownie pouczyć wszystkich motorniczek o przepisach w tej sprawie.

## Biurokracy czuwa

Od szeregu miesięcy na biurku administratora domu przy ulicy Nowotki 25 (pod Zarządem Nieruchomości) znajduje się wniosek Elektrowni Łódzkiej w sprawie konieczności przeprowadzenia zmian w pionie instalacji elektrycznej. Mimo usilnych starań komitetu domowego sprawa ta utknęła na martwym punkcie, gdyż Zarząd Nieruchomości, obowiązany do realizacji wniosku Elektrowni — nie sobie z tego nie robi. Od roku przeszło 100 mieszkań tamże w ciemnościach. Również nie dociera do świadomości ZN sprawa pękniętej rury kanalizacyjnej na klatce schodowej II

oficyny, wskutek czego nieczystości wlewają się do sieni. Widocznie czuwa w tej instytucji Sw. Biurokracy.

Mgr Bronisława H.

(Nazwisko i adres znane redakcji).

OD REDAKCJI: Zarząd Nieruchomości dość miał czasu, by zainteresować się domem przy ul. Nowotki. Tymczasem potrzeby mieszkańców tego domu, mimo ich wielokrotnych interwencji, zbywane są milczeniem. Sprawa podniesiona przez autorkę wymaga niezwłocznej go wyjaśnienia.

## Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 12 stycznia br. 11.50 „Głos młodych”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.50 Muzyka. 14.20 Pogadanka z cyklu: „Poznajmy morze i wybrzeże”. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 Utwory Dunajew

skiego. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka polska. 18.00 Koncert żywych. 18.20 „Walczmy o pokój”. 18.30 Muzyka operowa. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert dla ZPB im. Szymańskiego. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Aud. literacka. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## TEATRY I KINA

JARACZA — godz. 19 — „Rodzina” Popowa.  
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 — „Przyjaciele”, A. Uspieńskiego.  
„NOWY” — godz. 19 „Zwycięstwo”.  
„OSA” — dziś teatr nieczynny.  
„LUTNIA” — godz. 19.15 — „Swojodny wiatr”.  
„PINOKIO” — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi”.  
„ARLEKIN” — dziś teatr nieczynny

WISŁA — „Spisek bankrutów” — godz. 15, 17.30, 20.  
WOLNOŚĆ — „Mongolia w ogniu”, godz. 15.30, 18, 20.30  
WOLNOŚĆ — „Nicolas Nickleby”, godz. 15.30, 18, 20.30  
ZACHĘTA — „CesarSKI słownik”, godz. 18, 20

## Otwarcie fabryki sztucznego lodu

Jutro nastąpi w naszym mieście otwarcie fabryki sztucznego lodu. Nowowbudowana w ramach Planu 6-letniego fabryka ma za zadanie zaopatrywanie naszego miasta, zakładów przemysłowych, chłodni, sklepów itp. w sztuczny lód.

## Absolwenci kursów szoferskich otrzymują praktyki

W ostatnim czasie Państwowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Łodzi zorganizował 3-miesięczny kurs szoferski, który ukończyło około 200 absolwentów. Absolwenci ci otrzymują obecnie praktykę w łódzkich zakładach pracy.

O planowym zatrudnieniu absolwentów radzono na wczorajszej konferencji, zorganizowanej przez Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium Rady Narodowej wespół z Państwowym Ośrodkiem Szkolenia Motorowego oraz kierownikami personalnymi z poszczególnych zakładów pracy.

## Nieustannie napływają dary dla dzieci koreańskich

Dzielnicy Komitet Obróńców Pokoju Śródmieście-Lewa, mieszczący się przy ul. Sienkiewicza 26, może już wykazać się dużymi osiągnięciami w akcji zbierania podarków dla dzieci Korei.

Od samego początku akcji wszyscy członkowie komitetu z zapałem zabrali się do pracy organizacyjnej, aby jak najwyczerpięcej wypełnić swe zadanie i zapewnić pomoc dziesiątkom bohaterów walczącej Korei.

Komitet posiada w hotelu „Polonia” swój magazyn, w którym pracuje trzech magazynierów — na czele z ob. Kluską. Wkładają oni wiele starań w swoją pracę, ponieważ doceniają w pełni znaczenie akcji. Przybywają tu również z podarkami mieszkający w dzielnicach, nie czekając, aż zgłoszą się do nich „trójki” po ofiarę. Rozumieją bowiem, że podobnie, jak ich dzieci ucierpiały w czasie o-

kupacji hitlerowskiej, obecnie dzieci Korei padają ofiarą barbarzyńskich zbrodni imperialistów. Ludzie ci dają w ten sposób wyraz swej woli walki o pokój, występując przeciwko podżegaczom anglo-amerykańskim.

Magazyn przyjął już 2.000 podarków: ubrańk dziecięcych, bielizny, obuwia, śniegowców, śpioszoków, koszułek, małecek itp. Ofiar pieniędzy napłynęło w sumie około 7 tys. zł.

Spośród zakładowych komitetów obrońców pokoju z terenu dzielnic

na wyróżnienie zasługują: komitety w Elektrowni Łódzkiej, ZPB im. Dubois, Warszawsko-Łódzkich Zakładach Przemysłu Drzewnego i innych.

Na terenie Elektrowni od samego początku zorganizowano 15 trójek zbierania podarków. Największy wkład pracy dają na terenie Elektrowni obywatele Radziejewski i Kawęcki. Poświęcili się oni akcji zbierania podarków z całym oddaniem.

F. OZIMSKI  
Dzielnicy Komitet Obróńców Pokoju — Śródmieście - Lewa.

## 25 nowych domków przy ulicy Ziołowej

Jesienią ubiegłego roku pisaliśmy o pracach, przeprowadzanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane przy ul. Ziołowej, gdzie wznoszono podówczas domki zastępcze dla rodzin czasowo przesiedlonych z remontowanych domów. Wybudowano 52 takich domków.

Jak się dowiadujemy, MPB przystąpiło już obecnie do budowy dalszych 25 domków zastępczych tak,

że przy ul. Ziołowej powstanie całe pięknie urządzone osiedle dla rodzin przeniesionych z domów, podlegających remontom kapitalnym.

Na wykonanie jest tu również duży budynek, przeznaczony dla MHD, który urządzi w nim sklep z wszelkimi artykułami spożywczymi i gospodarstwa domowego, ku wygodzie przebywających tu czasowo rodzin robotniczych.

## W domu 500 studentów

Wacław Krzystanek, jest synem górnik z Klimontowa, osady górniczej w pobliżu Sosnowca. Ojciec jego zginął w 1931 roku w katastrofie w kopalni.

Marian Cabaj pochodzi z Garwoli na Rodzice jego, matorolni chłopci, posiadają tam 2-hektarowe gospodarstwo.

Zygmunt Zajac przybył na studia do Łodzi z Torunia.

Dziś wszyscy trzej mieszkają w pięknym, nowoczesnym VII Domu Akademickim, przy ulicy Bystrzyckiej i są studentami I roku Akademii Medycznej. Cała trójka zastaje nam nad skryptami i notatkami, w jasnym pokoju Domu Akademickiego na IV piętrze.

Przyszli medycy opowiadają nam jeden przez drugiego o nauce, o wa runkach, jakie znaleźli w Łodzi i o życiu Domu Akademickiego.

„Warunki do nauki mamy wspólnie” — mówi z zapałem Zygmunt Zajac, który jest wiceprzewodniczącym samorządu Domu Akademickiego. — „Widne, czyste, ogrzane, po koje z wygodami, spokój — doskonałe warunki do pracy, a więc i wszyscy kie kolokwia zdaliśmy „z niezłymi wynikami”.

„Utrzymujemy się całkowicie ze stypendiów” — przyłącza się do rozmowy Wacław Krzystanek. — „Za mieszkanie w domu płacimy 15 złotych miesięcznie, reszta pieniędzy wydajemy na życie i drobne pomoce naukowe i dajemy sobie radę”.

W jednym z pokoiów mieści się ambulatorium pod kierownictwem ob. Hejbara, studenta czwartego roku medycyny. Pełnia tu dyżury studenci ze starszych lat Akademii Medycznej, udzielając pomocy w nagłych wypadkach.

W VII Domu Akademickim zamieszkuje około 500 studentów z Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Tutaj, w tym nowo czynie urządzonej, okazalym budynku, korzystając z troskliwej opieki Ludowego Państwa — wyrastają zastępy fachowców — rekrutujących się ze środowiska robotniczego i chłopskiego. (Syw)



Mieszkańcy VII Domu Akademickiego — Zygmunt Zajac i Wacław Krzystanek — studenci Akademii Medycznej.

## KŁOPOTY ZE SZCZEPIENIEM

Stanisław miał minę przerażoną.

— Co ci się stało? — spytałem przy powitaniu.

— Grozi mi trzydniowy areszt! — wyrzucił jednym tchem, z trudem chwytając powietrze.

— Ooo! — zawolałem przestraszony. — A co ty, kotku, takiego nabroił? Przecież nie pijesz, nie awanturujesz się. Znałem cię dotychczas, jako spokojnego człowieka.

— O to chodzi, że zaszczepiłem się przeciw durowi brzuszemu... — Co ty bredzisz??? Przecież to było obowiązkiem każdego obywatela! — wykrzyknął zdumiony.

— Czekaj, ty wietlona gorączko! Daj mi skończyć — rzekł Stanisław. — Otóż zaszczepiłem się przeciwko wyżej wymienianemu durowi w dniu 9. 10. ub. roku. Moja żona poddała się szczepieniu 18. 10., a sąsiadka jeszcze w czerwcu. Wszyscy też posiadają moje zaświadczenia przeprowadzonych szczepień. Tymczasem dozór sanitarny przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Śródmieście — nadesłał nam 9 stycznia br. nakazy karne... „ponieważ stwierdzono, że obywatele nie poddali się szczepieniu przeciw durowi brzuszemu, przeto wyzywa się ich do uiszczenia grzywny w wysokości 30 zł. (od osoby), z zamianą w razie nieściągalności na trzy dni aresztu”. Podobne nakazy dostali wszyscy mieszkańcy naszego domu, przy ul. Armii Czerwonej 54, choć wszyscy posiadają zaświadczenia szczepień... — O dozorze sanitarnym! — westchnąłem. — Obudź się... Z antybiurokratycznym oburzeniem

Hipolit Smukły

## DZIEŃ ŁÓDZI

MŁODZIEŻ NA POMOC DLA WALCZĄCEJ KOREI  
Młodzieżowy Dom Kultury w Łodzi na pomoc dla walczącej Korei zebrał 278,52 zł.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN ROCZNIKA 1933  
Dzisiaj w lokalu przy ul. Legionów 10, rejestrują się przedpoborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery D, E, w lokalu przy ul. Ogrodowej 34 — mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na litery P. Jutro rejestrują się przedpoborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery F, P.

KONCERT SYMFONICZNY  
W dzisiejszym koncercie w Filharmonii Łódzkiej jako solista wystąpi Piotr Łoboz. Dyryguje Aleksander Tarski. W programie koncert Chrennikowa — „Wiele hałasu o nic”, Liszta — Koncert D-dur, Szuberta — Symfonia C-dur.

KONCERT NA RZECZ NIEWIDOMYCH  
W niedzielę, dnia 14 bm., w sali „Ogniska” o godz. 19, odbędzie się koncert muzyczno-wokalny w wykonaniu artystów ociemniałych. Przed sprzedaż biletów w lokalu Kola Przyjaciół Niewidomych, przy ul. Żwirki 2, codziennie od godz. 17 do 19. Dochód z koncertu przeznaczony dla uczęszczającej się młodzieży niewidomej.

DYŻURY APTEK  
Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:  
Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więkowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 41, Aleja Kościuski 48.  
Telefon Pogotowia Ratunkowego 104-44.

## DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Łodzi

zawiadamia, że z dniem 2. I. 1951 r. nastąpiła zmiana naszego konta Nr. 440-303 w Banku Komunalnym, Oddział w Łodzi, na konto Nr. 110-303. Uprasza się wszystkich zainteresowanych o podawanie przy dokonywaniu przelewów bankowych dokładnego nr. r-ku adresu posesji oraz, czego przelew dotyczy. 37

## Piawownicy poszukiwani

Biegła maszynistka, farbierzy, sprzątaczkę, szwaczki, cewiaczki, robotników gospodarczych i transportowych zatrudnia Zakłady Przemysłu Dzielnicowego im. E. Plater w Łodzi, ul. Wólczańska 66. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 35

Biegła maszynistka, rachmistrza, kawiarkę oraz gońca nocnego (powyżej lat 18) poszukuje RSW „Prasa”, Delegatura w Łodzi, Piotrkowska 68. Zgłaszać się do Referatu Personalnego. 42

Kilku księgowych w Łodzi oraz jednego referenta Zatrudnienia i Płac ze znajomością normowania i kier. Zakł. Włókien. w Łowiczu zatrudni Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi, Piotrkowska 181. Mieszkanie zapewnione. 33

Mechanika-specjalista do maszyn krawieckich i rotacyjnych poszukuje natychmiast Spółdzielnia Pracy im. Lewartowskiego w Łodzi, ul. Próchnika 16. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 34

Kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego, kierowniczkę internatu, referenta szkolnictwa zawodowego, technika-elektryka, kalkulatora do „Działu Głównego Mechanika” zatrudnia Żelazskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Żelowie, pow. Łask. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w Żelowie. 36

Wykwalifikowanych księgowych, rachmistrzów, referenta Pracy i Płac, kierownika Sekcji Faktur zatrudni Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego w Łodzi, ul. Gdańska 77a. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny. 17

## Proszki do szorowania i czyszczenia

czyszczą stoły, krzesła niemalowane, stołki drewniane. Używanie do tego celu kosztowniejszych proszków do prania jest marnotrawstwem.

Inżyniera Energetyki i Ruchu, biegłą maszynistkę, wykwalifikowanych ślusarzy i tokarzy metalowych zatrudnia Zgierskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 100 Poległych w Zgierzu, ul. 1 Maja Nr. 18. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.



Co pisało proso łódzko w dniu 12 stycznia 1931 r.

BLISKO 300.000 LUDZI — BEZ PRACY

W czasie ostatniej masowej akcji zamykania fabryk na terenie całego kraju zwolniono z pracy ponad 287 tysięcy robotników i pracowników umysłowych.

DEMONSTRACJE PRZED WIEZIENIEM PRZY UL. GDAŃSKIEJ

Wczoraj wieczorem przed więzieniem przy ul. Gdańskiej doszło do wielkich demonstracji antyfaszystowskich. Skonsygnowana w silnych oddziałach policja przez czas dłuższy usuwała tłumy z ulicy. Aresztowano kilkanaście osób.

KAMIENICZNIK ZAMORDOWAŁ LOKATORA

Właściciel kamienicy w Tomaszowie Stanisław Konewka — zabił „niewygodnego” lokatora Franciszka Płozaję. Konewka pastwił się nad lokatorem — zadając mu kilkanaście ran nożem w plecy.

W PIOTRKOWIE — GŁÓD

Bezrobotni miasta Piotrkowa zwrócili się do zarządu miejskiego z kategorycznym żądaniem pracy i

chleba dla tysięcy ludzi zagrożonych śmiercią głodową. Magistrat zapowiedział podjęcie starań o zorganizowanie kuchni dla głodujących rzesz bezrobotnych.

...A W ZAKOPANEM WESOŁO

Gazety podają, że w ostatnich dniach ożywiło się znacznie „życie towarzyskie i kuracyjne” w naszej zimowej stolicy — Zakopanem. Hotele i pensjonaty pełne są „wyborowego” towarzystwa. Odbywa się wiele zabaw i rautów.

SAMOBÓJSTWA NA TLE NĘDZY

W bramie domu przy ul. Andrzeja otrul się 20-letni Wawrzyniec Biełński.

17-letni Teofil Banasiak — bez stałego miejsca zamieszkania — wy pił większą dozę trucizny — w klatce schodowej przy ul. Nowo Radwańskiej 17. Do tego czynu pchnęła go beznadziejna nędzza i głód („Republika”).

Przy ul. Limanowskiego napila się większej ilości esencji octowej 21-letnia Weronika Stasiak.

Potęźny rozmach elektryfikacji w ZSRR

Co to jest piorun? Inaczej odpowie na to pytanie malarz, inaczej fizyk, inaczej rolnik. Energetyk—ekonomista da odpowiedź: „Rozładowanie elektryczne wartości 50 groszy”.

O ileż więc potężniejszym od piorunu „zjawiskiem elektrycznym” będzie wielka magistrala przesyłowa, która dostarczać będzie z elektrowni wodnych Kujbyszewa i Stalingradu do Moskwy prąd, wartości setek milionów rubli.

W ramach wielkich budowli Stalingradzkiego Planu Przeobrażenia Przyrody mieści się siedem wielkich elektrowni wodnych. Będą one wytwarzać rocznie około 22 miliony kilowatogodzin energii elektrycznej, tyle, ile wytwarzają wszystkie elektrownie Włoch. Moc tych elektrowni przewyższać będzie cztery miliony kilowatów. Ponieważ jeden kilowat mocy równa się sile fizycznej 10 ludzi, można więc powiedzieć, że elektrownie te wykonają pracę fizyczną 40 milionów ludzi, czyli tylu, ile wynosi ludność Anglii.

REKORD ODLEGŁOŚCI

Energia elektryczna znajdzie zastosowanie w rolnictwie i przemyśle w

najbliższych okolicach hydrowęzłów. Zostanie wykorzystana dla pełnej mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. Ale to przecież nie wyczerpie ich możliwości produkcyjnych. Magazynować zaś ani „konserwować” energii elektrycznej nie można. Jest ona bowiem owocem produkcji, który musi być ściśle produkowany według codziennego zapotrzebowania. Dlatego więc powstało zadanie wykorzystania tych elektrowni dla dostarczenia prądu moskiewskiemu okręgowi przemysłowemu. A do starczenie tam tej energii — to za zadaniem przesyłu prądu na odległość 1.000 km.

Tysiąc kilometrów. Od czasu, gdy rosyjski uczyony, wynalazca trójfazowego prądu zmiennego i sposobu przesyłania energii elektrycznej na odległość, Doliwa—Dobrowolski, osiągnął swój „rekord”, przesyłając energię na odległość 175 km, wiele zmieniło się w dziedzinie elektrotechniki. Ale dotychczas „rekordem światowym” odległości „przesyłania prądu była linia przesyłowa z elektrowni Bullerdamm w Stanach Zjednoczonych, gdzie osiągnięto odległość 428 km przy napięciu 287 wolt. Linia Stalingrad—Moskwa i Kujbyszew—Moskwa biją ten rekord na głowę.

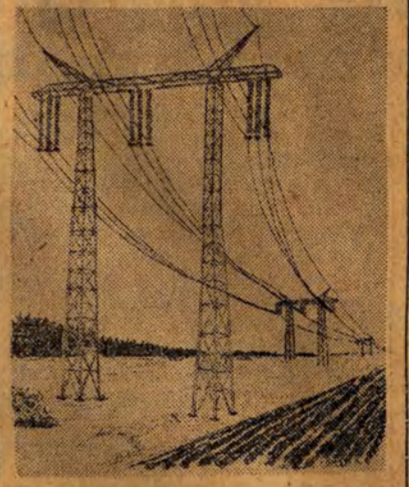
ZAMIAST 40 ŚLONNI — 9 PRZEWODÓW

Jakże wyglądać będzie linia, która tak olbrzymie ilości prądu przesyłać będzie na tak ogromną odległość? Przecież rocznie pobranie prądu przez okręg moskiewski z gigantów woltażskich wynosić będzie około dziesięciu miliardów kilowatogodzin rocznie.

Na wytworzenie takiej ilości prądu należało by stolicę ZSRR zaopatrzyć w czterdzieści nowych elektrowni cieplnych o mocy 50 tys. kilowatów. Iłż trzeba by środków

dla wybudowania takich elektrowni... Nie mówiąc już o tym, że dla ich ruchu trzeba by wydobyc spód ziemi i przewieźć pociągami z głęboko podmoskiewskiego do Moskwy 13 milionów ton węgla — sześć set pięćdziesiąt tysięcy wagonów rocznie.

Generatory Stalingradzkiej i Kujbyszewskiej Elektrowni wytwarzać będą prąd zmienny o napięciu 16 tysięcy wolt. Olbrzymie, jedyne na świecie transformatory, przetwarzające będą ten prąd na napięcie 400.000 wolt. Siła prądu zmniejszy się 25 razy. Jest to potrzebne dla uniknięcia strat energii przy przesyłce i nagrzewaniu przewodów sieci przesyłowej. Na całej trasie czterech wielkich linii przesyłowych o napięciu



400 tysięcy wolt staną co 500 metrów potężne maszyny. Maszyny te będą miały kształt bramy. Dźwigać będą one nie trzy przewody, jak zwykle przy przesyłce prądu trójfazowego, lecz dziewięć. Każda bowiem faza będzie rozszczepiona na trzy przewody, co również przyczyni się do uniknięcia strat na wylądowaniach prądu do atmosfery.

Tysiąc kilometrów — to dwa tysiące masztów. Oto jedna linia przesy-

KAMIEŃ WĘGIELNY SIECI WYSOKIEGO NAPIĘCIA

Budowa pierwszej w Związku Radzieckim linii przesyłowej prądu o napięciu 400 tysięcy wolt, staje się podwaliną stworzenia jednolitej sieci elektrycznej o wysokim woltażu, instalacji możliwej do wykonania jedynie w kraju socjalistycznym, jednoczącej moc wielu systemów energetycznych i całą gospodarkę energetyczną wielkiego kraju.

Radzieccy energetycy i elektrycy, podtrzymując tradycję wielkich uczonych, czołowych badaczy elektryczności, jak wynalazca piorunochronu i badacz zjawisk elektrycznych, Lomonosow, jak odkrywca prądu zmiennego i wynalazca sposobów przesyłania prądu na odległość, Doliwa—Dobrowolski, jak twórca telegrafu, Jacobi — pracują obecnie nad rozwiązaniem wszystkich zagadnień, które powstają przy budowie instalacji, tak olbrzymich rozmiarów i mocy.

Niedługo już znikną z okolic Moskwy komin fabrycznych kotłowni, prąd elektryczny poruszać będzie maszyny i obrabiarki, znikną z szyn parowozów, zastąpią je elektryczne lokomotywy, setki nowych „lampek Hlicza” zaślnią we wsiach i kolchozach. Mrok nocny przetrąpną spony blasku reflektorów z latarni spotów rzecznych i powietrznych.

Wiek dwudziesty, który na jego początku zwano „wiekiem pary i elektryczności” coraz bardziej wyrzeka się pary, coraz więcej wiąże się z elektrycznością. Na czele tego procesu stoi przodująca elektrotechnika radziecka, dzieląc ludzi, którzy pamiętają wielką prawdę, że „komunizm jest to władza radziecka, plus elektryfikacja całego kraju”.

J. D.

Teatry polskie w 1951 roku

Dwanaście miesięcy temu „Teatr” nazwał rok 1949 na naszych scenach „rokiem przełomu w teatrze polskim”. To wielokrotnie nadużywane określenie miało w tym wypadku pełne uzasadnienie. Usprawiedliwiał je dwa przede wszystkim wydarzenia. Ważne dla przyszłego rozwoju sztuki scenicznej. Pierwsze — to upaństwowienie wszystkich bez wyjątku teatrów w Polsce i stworzenie Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii. Drugim niezwykle owocnym w skutki był Festiwal Sztuk Radzieckich zakończony w grudniu 1949 roku.

Upaństwowienie teatrów dało im zdrowe podstawy gospodarcze, wyzwoliło ostatecznie od „dyktatury kasy”, pozwoliło na wprowadzenie do sal widowiskowych w szerszej mierze publiczności robotniczej, umożliwiło racjonalną politykę repertuarową.

Festiwal Sztuk Radzieckich zapoznał nas lepiej z przodującą dramaturgią świata, dopomógł artystom teatru w poszukiwaniach właściwego stylu gry, stylu realizmu socjalistycznego.

Dzięki temu wydarzeniu teatr polski w r. 1950 zaczął w sposób bardziej zdecydowany odnajdywać wspólny język z widownią pracowniczą.

W kronikach teatralnych ub. z. uderza przede wszystkim przełom repertuarowy. Ostatecznie zostały wykreślone z repertuaru sztuki bezwartościowe, kosmopolityczne ramoty, jakie jeszcze gdzieś niedługo pojawią się w przednio.

Najciekawszym faktem w rejestrach repertuarowych 1950 roku jest pokazana lekcja, około dwudziestu, współczesnych sztuk polskich przenikniętych chęcią współtworzenia rzeczywistości ludowej, mówiących nowej widowni o wielkiej walce świata pracy o pokój i socjalizm.

Rekordowa cześć 12 wystawień w

różnych teatrach całego kraju osiągnęła w ubiegłym roku sztuka Kruczkowskiego — „Niemy”, stawiająca ważną kwestię przemian zachodzących w narodzie niemieckim. Sztuka Maliszewskiego, „Wczoraj i przedwczoraj” pokazująca, na przykładzie dzieł rodziny robotniczej, losy Warszawy w ostatnich latach i patos jej budownictwa, wystawiona była przez 7 teatrów. Z wielu innych interesujących sztuk polskich wymieńmy: „Zwycięstwo” Warmińskiego, dające obraz walki klasowej na wsi, „Próbę sił” Lutowskiego, przedstawiająca przemiany ideologiczne w środowisku lekarskim.

Powazne miejsce na scenach naszych zajęła wreszcie twórczość radziecka, która jak żadna inna z dramaturgii światowych, obok potężnego ładunku wzruszenia artystycznego, daje widzowi głęboką wiedzę o świecie, wzmacnia wiarę w człowieka i jego lepsze jutro. Obok szeregu pozycji wznowionych, ujrzelismy w roku ubiegłym 13 premier sztuk radzieckich wystawionych po raz pierwszy w Polsce, z których największe sukcesy osiągnęły: „Obcy cień” Simonowa — sztuka poświęcona zagadnieniu walki z kosmopolityzmem w naucz. sprawie czułości i patriotyzmu radzieckiego oraz „Pieśń kogucika” Bałuszina — dramat o walczącej z kulactwem wsi litewskiej.

W dziele sztuk współczesnych innych literatury wybijają się na czoło sztuki pisarzy krajów demokracji ludowej. Największe zainteresowanie wzbudziła głośna już w całej Polsce „Brygada szlifera Karhana” czeskiego autora Kani i „Sprawa Pawła Estheraga” Gergel'ego — sztuka o heroicznej walce komunistów węgierskich w czasach dyktatury Horthy'ego.

Sztuki o problemach życia współczesnego wymagają od twórców teatralnych: reżyserów, dekoratorów, aktorów nowego ujęcia nowego stylu gry. Wzkształcona w Związku

Radzieckim metoda realizmu socjalistycznego pozwala artystom na trafne i twórcze sprostanie temu zadaniu. Polscy ludzie teatru stawiają pierwsze kroki na drodze realizmu socjalistycznego, tym niemniej poszczycić się już mogą ciekawymi osiągnięciami. Niezwykle sugestywne, dojrzałe artystycznie i politycznie przedstawienie „Sprawa Pawła Estheraga” w warszawskim Teatrze Kameralnym otrzymało w r. 1950 Państwową Nagrodę Artystyczną za reżyserię (René) i szereg kreacji aktorskich (Bronisława Godik, Milecki Świderski, Zabczyński).

„Brygada szlifera Karhana” wystawiona m. in. również przez Teatr Krakowski wyjeżdżała do ośrodków przemysłu metalowego (Tarnów, Chrzanów) i grana w wielkich halach fabrycznych, nawiązywała żywy kontakt z parotyszczną widownią robotniczą. Wielu aktorów odniosło sukcesy we współczesnych sztukach polskich, wymieńmy dla przykładu: Madalińskiego w roli przodownika pracy w „Salonie pani Klementyny” Wydrzyńskiego, Łęca i Hanin w rolach młodych ZMP-owców w „Do brym szlifera” Gruszczyńskiego (Teatr Kameralny w Warszawie), Urzysówną jako dyrektorkę fabryki — była robotnicę w „Sprawie Anny Koszarskiej” Lubeckiego (Olsztyn), Miłkowskiego w roli amerykańskiego robotnika w „Zwykłej sprawie” Tarna (Teatr Współczesny w Warszawie).

Dzieła klasyków stale stanowią poważną część repertuaru teatrów polskich. Fredro, Gorki, Szekspir, Shaw — należeli do najczęściej granych autorów. Właściwa inscenizacja sztuk klasycznych nastrozała jeszcze trudności. Dowodzą tego nymki w wystawieniach sztuk Moliere i Słowackiego. Dobry wzór rozwiązania tych zagadnień zostawił nam ukraiński Teatr Dramatyczny im. Franki. Teatr ten pokazał jak należy przeprowadzać twórczą analizę ideologiczną i wystawiać realistycznie utwory klasyczne.

Przełom teatralny ubiegłego roku byłby niepełny, gdyby zapomnieć o renesansie opery, jaki przeżywamy. Na leży tu przede wszystkim: poznańska inscenizacja „Halki” wydobytą z społecznej treści dzieła, oraz „Złotego kogucika” Rymkij-Korsakowa we Wrocławiu, „Damy pikowej” Czajkowskiego w Bytomiu i „Borysa Godunowa” Mussorgskiego w Poznaniu.

Spora ilość osiągnięć nie może oczywiście przelotnie nam niedociągnąć i błędów jakie obarczyły ubiegły rok teatralny. Pewne teatry terenowe nie otrzymały dostatecznej opieki, ciągle niedostateczne jeszcze są nasze osiągnięcia w walce o realizm w sztuce przedstawień, zbyt słaba była opieka teatrów zawodowych nad zespołami świetlicowymi, dopiero wszczęto dyskusję w sprawie teatru na wsi.

Przedwojenne kroniki teatralne zawierały wstydliwe pojkiewania nad szmerowym repertuarem, rejestr zgonów i nudnych jubileuszy, wreszcie stwierdzenie nieustającego kryzysu artystycznego i gospodarczego. Ten stan rzeczy minął dawno. Teatr w Polsce Ludowej stał się placówką ideologiczną, trybuną walki o postęp sprzymierzeńcem klasy robotniczej. Tą drogą pójdzie dalej w 1951 roku.

Stanisław Marczał-Oberski.

Kadra reprezentacyjna trenuje

Pływacy łódzcy chcą powtórzyć zeszłoroczne sukcesy

Okazuje się, że nie tylko fabryki rozpoczynają dzień pracy o godzinie 6 rano. O tej samej porze tętni już zespół Młodzieżowy Domu Kultury, przy ul. Moniuszki. Naturalnie nie cały, a tylko w tej części, gdzie znajduje się pływalnia.

Jest godzina 6 min. 20, kiedy wchodzi do jasno oświetlonego holu Domu Kultury, by wraz z grupą młodych, poprzez różne zakamarki, ko ryzarce, a następnie szatnie dotrzeć do żelaznych drzwi z napisem: „Obcy wstęp wzbroniony”.

Spoz lekko uchylonych drzwi dobiega śmiech, gwar wielu głosów i plask wody. Tym razem zakaz wejścia nas nie dotyczy, i wraz z grupą zawodników wchodzimy do hali, gdzie mieści się basen. Właśnie na słupkach startowych i obok nich ustawili się szereg dziewcząt. Ktoś rzęca komendę — uwaga, start i fontanny wody rozpryskują się na prawo i lewo po udanym zbiorowym skoku. Gładka jeszcze przed chwilą, niebieskawa tafla wody, marszkuje się i faluje, rozgarniana dziesiątkami ramion. Ruchy płynących są powolne, widać od razu, że to nie pływanie „na czas”, a po prostu trening. Jesteśmy bowiem na porannym treningu naszej kadry reprezentacyjnej pływaków.

Brzegiem basenu, równoległe do płynących idzie trener Majchrzak, uważnie obserwując swych wychowanków.

Koszykarze radzieccy zwyciężają

Koszykarze radzieccy w dalszym ciągu swych występów w Chinach rozegrali kilka spotkań w Szanghaju, odnosząc wysokie zwycięstwa.

W meczu z reprezentacją akademicką miasta dużyna ZSRR zwyciężyła 65:45, zespół robotników zakładów przemysłowego pokonał koszykarze radzieckie 33:35, a reprezentację związków zawodowych Szanghaju 103:21.



Trener, ob. Kuciewicz, udziela wskazówek pływaczkom

że właśnie Łódź, zwana i to słusznie, miastem bez wody, posiadająca za ledwie jeden kryty basen i dwa letnie, na najlepszy w Polsce zespół pływaczy, o czym świadczy zdobycie pucharu Polskiego Związku Pływackiego, mistrzostwa w hali krytej w konkurencji żeńskiej i wicemistrzostwa w konkurencji męskiej.

Jak z tego wynika „bezwodna” Łódź wiezie prym i ani myśli oddać pierwszeństwo komu innemu. Nie trudno jest jednak odpowiedzieć na pytanie, gdzie leżą źródła tych sukcesów. Dzięki doskonałej opiece ze strony wykwalifikowanych instruktorów, pomimo niesprzyjających warunków lokalnych, coraz to więcej młodzieży garnie się do sportu pływackiego. Kadry naszych pływaków rosną. Obok naszych wszystkich zawodniczek i zawodników, mistrzów i rekordzistów, mamy poważne rezerwy, które z miesiąca na miesiąc podnoszą swój poziom.

Powróćmy jednak do treningu kadry reprezentacyjnej. Odbywa się on prawie codziennie i to po dwa razy, bo 6 razy w tygodniu od godz. 6.50 do 7.30 i pięć razy od 19 do 21. Polega on na pływaniu na dłuższe dystanse oraz na gimnastyce. Prowadzą go trenerzy: Majchrzak i Kuciewicz. Po treningu biorący w nim udział otrzymują na miejscu śniadanie.

Rozmawiamy z trenerem Majchrzakiem o tegorocznych szansach Łodzi z zdobycie pucharu PZP. — Posiadamy wszelkie dane ku temu, aby to zaszczytne odznaczenie zdobyć po raz drugi — mówi on. — Ale bez wątplenia tegoroczne walki eliminacyjne będą znacznie ostrze-

jsze, aniżeli to miało miejsce w roku ubiegłym i padnie niejedyn nowy rekord. Nasi najgroźniejsi przeciwnicy, to bez wątpienia reprezentacje Śląska i Krakowa. Szczególnie duże postępy poczyniły krakowskie pływaczki (Szymańska, Dobranowska, Korceka).

Punktualnie o godz. 7.30 pływaczka, opuszczając basen, aby po zjedzeniu śniadania udać się do swych codziennych zajęć. Za tydzień, 21 bm zobaczymy większość z nich w spotkaniu z reprezentacją Szczecina.

Table with 2 columns: Position and Name. Includes: GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego, Redaktor naczelny, Sekretarz naczelny, Dział partyjny, Dział korespondentów robotniczych i chłopskich, Dział mutacji, Dział meksyk i sportowy, Dział ekonomiczny, Dział rolny, Redakcja nocna, Kolportaż.

Film w służbie wojny...

Dominującą rolę w produkcji filmowej Stanów Zjednoczonych odgrywa filmy kryminalne. Ilość wyprodukowanych w 1950 r. amerykańskich filmów kryminalnych ulega podwojeniu w porównaniu z rokiem poprzednim. Większość tych filmów nosi takie tytuły jak: „Stowa rzyśnienie morderców” (Murder Inc.), „Ołbrzym morderca” (Giant Killer), „Nacalny świadek morderstwa” (Eye Witness to a Murder), „Urodzony morderca” (Born to Kill) itp. Widz otrzymuje za pomocą tych filmów po glądową lekcję, jak mordować, kraść i grabić. Masowa produkcja amerykańskich filmów kryminalnych ma na celu oswojenie człowieka ze zbrodnią, zabicie w nim wszelkich ludzkich uczuć.

Skutki tej propagandy odzwierciedla najlepiej statystyka tajnej policji amerykańskiej (FBI), która wykazuje, że w Stanach Zjednoczonych co 18 sekund popełniane jest przestępstwo. Rocznie 2 miliony chłopców poniżej 18 lat aresztowanych jest przez policję za różnego rodzaju przestępstwa.

...i film w służbie pokoju

Dominującym zagadnieniem, które propaguje kinematografia radziecka, jest twórcza praca człowieka, budująca cke lepszą przyszłość. Filmy radzieckie, propagują idee pokoju i przyjaźni między narodami.

Na międzynarodowych festiwalach filmowych kinematografia radziecka już od trzech lat otrzymuje nagrody pokoju. W roku 1948 nagrodę pokoju otrzymał film „Kwestia rosyjska”, w roku 1949 — „Spotkanie nad Łabą”, w r. 1950 — „Spisek bankrutów”.

Sprawie pokoju służą również filmy radzieckie, mówiące o twórczej pracy ludzi radzieckich, o życiu narodów kraju socjalizmu.

W przeciwieństwie do brudnych i krwawych bzdur hollywoodzkiej kinematografia radziecka spokojnie i pewnie walczy o pokój na całym świecie — pisze Michał Romm, radziecki reżyser filmowy, laureat Nagrody Stalingradzkiej. — Jeśli filmy radzieckie przyczyniły się do tego, że milionom widzów na całym świecie otworzyły się oczy na prawdę, jeśli dowiedzieli się oni czegoś nowego o podżegaczach wojennych i umocnili się w swym pragnieniu walki o pokój, to my, pracownicy kinematografii radzieckiej, możemy uważać, iż wnieśliśmy swój wkład do wielkiej sprawy walki o pokój”.

(ed)